

Wojciech Polak

O Kreml i Smoleńszczyznę



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Wojciech Polak

O Kreml i Smoleńszczyznę

Polityka Rzeczypospolitej
wobec Moskwy
w latach 1607–1612



WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA
TORUŃ 2014

Redaktor wydania
Agnieszka Markuszewska

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Korekty
Magdalena Dembek
Ewelina Kwas

Printed in Poland
© Copyright by Wojciech Polak
and Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

ISBN 978-83-231-3129-8

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione
Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Oprawa: Abedik Sp. z o.o., ul. Glinki 84, 85-861 Bydgoszcz

Spis treści

Wstęp | 11

Rozdział 1

Przyczyny interwencji polskiej w Moskwie (1607–1609) | 29

Rozdział 2

Rokowania dyplomatyczne podczas oblężenia Smoleńska
(wrzesień 1609–czerwiec 1610) | 137

Rozdział 3

Nieudana próba realizacji planów hetmana Żółkiewskiego
i rokowania z posłami moskiewskimi pod Smoleńskiem
(czerwiec 1610–czerwiec 1611) | 199

Rozdział 4

Utracone szanse (lato 1611–zima 1613) | 341

Zakończenie | 431

Bibliografia | 445

Wykaz skrótów | 463

Indeks osobowy | 465

[Moskwa] *teraz, jak panna na wydaniu, i trzeba się bać,
aby jej nie dostał, kto naprzód zajedzie...*
Jan Hrydzicz, pisarz w kancelarii litewskiej

Wstęp

Polska od momentu zawarcia pierwszej unii z Litwą w 1385/1386 r. została, w stopniu znacznie większym niż dawniej, wciągnięta w krąg spraw wschodnich. Wielkie Księstwo Litewskie, rządzone przez potomków Gedymina, obejmowało bowiem większość ziem ruskich, włącznie z ich czcigodną stolicą – Kijowem. Podjęte przez Władysława Jagiełłę i Witolda próby zjednoczenia całej Rusi nie przyniosły jednak rezultatu (bitwa pod Worskłą – 1399 r.). W XIV i XV w. wyrósł nowy ośrodek pretendujący do zjednoczenia dziedzictwa św. Włodzimierza – Moskwa. Po opanowaniu okolicznych księstw zwróciła się ona przeciwko głównemu przeciwnikowi – Litwie. Począwszy od 1487 r. (gdy odpadły od Wielkiego Księstwa Litewskiego drobne Księstwa Wierchowskie), oba państwa pozostawały w nieustannym konflikcie. Działania wojenne odnawiały się co kilka lub kilkanaście lat i kończyły się zwykle niekorzystnie dla Litwy (wspomaganej przez Polskę). Straciła ona olbrzymie terytoria na pograniczu, przede wszystkim Smoleńszczyznę, Siewierszczyznę i Czernichowszczyznę, włącznie z kluczową twierdzą – Smoleńskiem. Po wkroczeniu Iwana IV do Inflant (1558) rozpoczął się kolejny etap wojen, toczący się ze zmiennym szczęściem. Wyprawy Batorego przyniosły ostatecznie Rzeczypospolitej sukces w postaci rozejmu w Jamie Zapolskim (1582). Iwan IV rozszerzył jednak bardzo terytorium swojego państwa, przyłączając do niego m.in. Powołże i rozpoczynając podbój Syberii. Jego polityka wewnętrzna, niesłuchanie nawet jak na warunki moskiewskie okrutna, doprowadziła do ukształtowania systemu absolutnych rządów – samodzierżawia. Po śmierci Iwana Państwo Moskiewskie ogarnął jednak kryzys. Jego syn Fiodor, uzależnio-

ny całkowicie przez swojego doradcę Borysa Godunowa, był nieudolny i chorowity. Przedwczesna śmierć Fiodora pozwoliła Borysowi objąć tron, jednak w atmosferze pełnej spisków i zamieszek. O niewielkiej popularności Borysa świadczyło np. powszechne oskarżanie go o spowodowanie śmierci brata Fiodora – małego Dymitra, zmarłego w niejasnych okolicznościach w Ugliczu w 1591 r. Niechęć do Godunowa wykorzystał człowiek, o którego tożsamość trwają spory do dzisiaj. W 1602 r. zjawił się on na terytorium Rzeczypospolitej, podając się za ocalonego cudem carewicza Dymitra. Interwencja polska w Moskwie, która nastąpiła w 1604 r., miała charakter prywatnej wojny w celu poparcia owego rzekomego Dymitra. Wykorzystano przy tym osłabienie i zanarchizowanie Państwa Moskiewskiego. Tego rodzaju okoliczności dawały Rzeczypospolitej olbrzymią szansę na odwrócenie zasadniczo niekorzystnej w XVI w. tendencji do tracenia coraz to nowych ziem na rzecz Moskwy. Zygmunt III poparł Dymitra, liczył bowiem, że odzyska dzięki niemu Smoleńszczyznę, Siewierszczyznę i Czernichowszczyznę. Żywe były też plany unii z Moskwą. Próbował je realizować, w sposób pokojowy, Lew Sapieha podczas swojego poselstwa do Godunowa w latach 1600–1601. Obalenie Dymitra i osadzenie na tronie Wasyla Szujskiego wcale nie uspokoiło Państwa Moskiewskiego. Przeciwnie, pozycja Wasyla była jeszcze słabsza niż Godunowa. Kraj ogarniała powstanie chłopskie, pojawiali się rozliczni, nowi samozwańcy. Przed Rzeczpospolitą otworzyły się duże możliwości. W jakim stopniu zostały one wykorzystane? Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie w niniejszej rozprawie.

Literatura na temat interwencji polskiej w Moskwie jest obfita, większość pozycji pochodzi jednak sprzed II wojny światowej lub wręcz z XIX w. Zaczniemy od prac polskich. Przeważa w nich nastawienie silnie krytyczne wobec Zygmunta III Wazy, którego wini się za fiasko planu osadzenia na tronie carskim królewicza Władysława. Królowi zarzuca się brak wyczucia politycznego, fantastyczne plany katolicyzacji Moskwy, kunktatorstwo. Opinię taką zapoczątkował J. U. Niemcewicz w swoich *Dziejach panowania Zygmunta III*¹, opartych w dużym stopniu na siedemnastowiecznej biografii Władysława IV pióra Stanisława Kobierzyckiego². Jeszcze bardziej radykalny w krytyce króla był Wacław

Sobieski³. Jego rozprawa, cenna ze względu na dużą liczbę zgromadzonej faktografii i ciekawe niejednokrotnie spostrzeżenia, grzeszy jednak wieloma zbyt łatwymi, pochopnymi sądami⁴. I tak cały rozdziałik o fanatyzmie króla i religijnych motywach wojny z Moskwą jest właściwie nieudokumentowany. W pracy Sobieskiego brakuje też poważniejszej refleksji nad motywami postępowania Zygmunta III. Historyk ten przyznawał wyłączną rację Żółkiewskiemu, królowi zaś zarzucał, że myślał on o tronie carskim tylko dla siebie, a na kandydaturę Władysława zgadzał się jedynie pozornie. O wiele bardziej wyważone są opinie A. Darowskiego⁵. Jego prace są oparte jednak na dość wąskiej bazie źródłowej, a tym samym pozbawione wielu istotnych szczegółów koniecznych do dogłębnej analizy zagadnienia. Najbardziej wartościowa jest niewątpliwie książka A. Hirschberga *Maryna Mniszchówna*⁶. Wbrew tytułowi nie zajmuje się ona tylko ową „kilkudniową carycą”, lecz omawia szczegółowo działania dyplomatyczne i militarne wojsk Samożwańca II, wiele miejsca poświęcając też posunięciom króla i hetmana Żółkiewskiego. A. Hirschberg jest także krytycznie nastawiony wobec Zygmunta III, jego zarzuty są jednak bardziej konkretne i lepiej uzasadnione. Praca A. Andrusiewiczza, *Dzieje Dymitriad 1612–1614*, wbrew tytułowi zajmuje się głównie postacią Dymitra I (i sprawami z nim związanymi), a okres po jego śmierci omawia w kilku skrótowych rozdziałach. W roku 1999 ukazała się jednak o wiele bardziej szczegółowa praca tegoż autora na temat wielkiej smuty⁷. Z pozycji biograficznych należy wymienić przede wszystkim wartościową biografię Zygmunta III pióra H. Wisnera⁸. Przeciwstawia się ona panującym w naszej historiografii (i literaturze) opiniom o tym władcy jako królu nieudolnym, niesamodzielnym i fanatycznym, także w odniesieniu do polityki Zygmunta wobec Moskwy. Książka A. Prochaski *Hetman Stanisław Żółkiewski*, mimo że jest obszerna, sprawy moskiewskie traktuje jednak dość skrótowo⁹. Można jej zarzucić też brak krytycyzmu wobec poszczególnych posunięć hetmana (którego Prochaska bronił we wszystkich swoich pracach). Biografia Żółkiewskiego, autorstwa J. Besali (ciekawie napisana), jest oparta wyłącznie na źródłach drukowanych i ma raczej popularnonaukowy charakter¹⁰. Osobnego omówienia wymaga wartościowa praca J. Maciszewskiego *Polska a Mo-*

*skwa 1603–1618*¹¹. Zajmuje się ona głównie stosunkiem szlachty polskiej do interwencji w Państwie Moskiewskim. Szczególnie cenne są w niej komentarze dotyczące utworów literackich, publicystycznych i propagandowych poświęconych naszemu wschodniemu sąsiadowi w XVII w. Książka ta zawiera jednak także sporo uwag dotyczących różnych kwestii związanych z działalnością polityczną Zygmunta III wobec Moskwy. Szczegółowymi zagadnieniami związanymi z polityką Polski wobec Moskwy w interesującym nas okresie zajmowali się także: S. Kozłowski¹², A. Prochaska¹³, K. Górski¹⁴, K. Tyszkowski¹⁵, W. Czapliński¹⁶, H. Wisner¹⁷, D. Czerska¹⁸, L. Podhorodecki¹⁹, J. Byliński. Ten ostatni jest autorem dwóch bogato udokumentowanych monografii dotyczących sejmów Rzeczypospolitej z lat 1611–1613²⁰.

Omówienie literatury rosyjskiej należy rozpocząć od wzmianki o klasycznej pracy N. Karamzina²¹. Pisana z pozycji dworskiego historyografa carskiego i oparta w interesujących nas fragmentach na dziele J. U. Niemcewicza zachowała jednak do dziś walory naukowe. Obiektywna i solidna jest wielotomowa *Historia Rosji* S. M. Sołowiowa²². Dużym stopniem szczegółowości, zwłaszcza jeśli chodzi o wydarzenia w poszczególnych prowincjach Państwa Moskiewskiego, wyróżniają się niektóre prace S. F. Płatonowa²³. Bogato udokumentowana, choć pisana z pozycji wybitnie antypolskich, jest praca ukraińskiego historyka i pisarza N. Kostomarowa²⁴. Należy wymienić też innych historyków rosyjskich zajmujących się okresem „wielkiej smuty” – D. Buturlina i D. Iłowajskiego (ten ostatni także słynął z ogromnej niechęci do Polaków)²⁵. Zagadnieniami związanymi z nadawaniem ziemi i godności w Państwie Moskiewskim przez Zygmunta i Władysława zajął się Ł. M. Suchotin²⁶. Carem Wasylem Szujskim interesował się D. W. Cwietajew²⁷. Dzieje tzw. II opolczenia (pospolitego ruszenia przeciwko Polakom i Szwedom), a także rządy kozackie w Moskwie, omówił P. G. Lubomirow. Podobną tematyką zajął się I. Zabielin²⁸. Po przewrocie 1917 r. prawie wszystkie powstałe w Rosji (a później w Związku Radzieckim) prace były pisane w sposób tendencyjny, przy zastosowaniu uproszczeń interpretacyjnych i prymitywnego, propagandowego języka²⁹. Pewne bardziej wartościowe dzieła powstały dopiero po śmierci Stalina.

I. P. Szepieliew zajął się osobą przywódcy kozackiego Iwana Zarudzkiego³⁰. Całym okresem wielkiej smuty, ze szczególnym uwypukleniem roli Kuźmy Minina i kniazia Dymitra Pożarskiego, interesował się R. Skrynnikow³¹. Większość jego prac dotyczy jednak Dymitra I i problemów z nim związanych. Zagadnienia stosunków polsko-moskiewskich poruszał też w swojej syntetycznej książce B. N. Floria³². Spośród historyków innych narodowości należy wspomnieć przede wszystkim o francuskim jezuitcie Paulu Pierlingu, który całe życie poświęcił badaniom stosunków między papieżem a Rosją. Efektem jego ogromnej pracy, poprzedzonej kwerendą archiwalną w całej Europie, jest pięciotomowe dzieło *La Russie et le Saint-Siège. Études diplomatiques*. Nas interesuje tom trzeci, gdzie znajdujemy sporo uwag na temat zabiegów Zygmunta III w Rzymie o poparcie dla jego moskiewskiej wyprawy oraz starań Maryny Mniszchówny o poparcie papieża dla Dymitra II³³. Stosunkami między Moskwą a Cesarstwem zajął się historyk z Wiednia W. Leitsch, odnosząc się także do niektórych spraw związanych z interwencją polską³⁴. Niebagatelny problem stosunków moskiewsko-szwedzkich, które rzutowały w dużym stopniu na politykę Rzeczypospolitej wobec wschodniego sąsiada, poruszali m.in.: K. Tyszkowski³⁵, J. Rossen³⁶, A. F. Gfrörer³⁷, N. Ahnlund³⁸, G. Barudio³⁹, M. Roberts⁴⁰. Przede wszystkim należy wymienić znakomite prace H. Almquista⁴¹.

Historycy okresu „wielkiej smuty” preferowali raczej problemy związane z panowaniem pierwszego Dymitra Samozwańca. Liczba opracowań dotyczących lat 1602–1606 jest znacznie większa niż prac poświęconych latom następnym. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że od II wojny światowej nie powstała (z jednym może wyjątkiem) praca, która na podstawie nowych materiałów źródłowych spróbowałaby jeszcze raz omówić złożony problem relacji polsko-moskiewskich za Zygmunta III. Książka J. Maciszewskiego jest bowiem (jak już wspomniano) raczej studium dotyczącym kształtowania się opinii szlacheckiej wobec polskiej polityki wschodniej. Jedynie przywołana już praca A. Andrusiewicza w nowy sposób ujmuje dzieje I Samozwańca (co czyni zresztą w interesujący sposób). Niniejsza rozprawa jest próbą zarysowania polityki polskiej wobec Moskwy w latach 1607–1612 na podstawie źródeł

dotąd znanych, jak również tych, do których historycy jeszcze nie sięgali lub korzystali z nich w sposób niedostateczny. Omawiana tematyka jest na tyle rozpoznana, że nie może być mowy o rewelacyjnych odkryciach i ujęciu tematu idącym zupełnie w poprzek dotychczasowych ustaleń historiografii. Można natomiast, i taka próba jest tu czyniona, odrzucić wiele stereotypów pokutujących w naszej nauce jeszcze od XIX w. Można też, co także jest celem niniejszej rozprawy, wyjaśnić niektóre problemy sporne, rozwinąć wątki niesłusznie dotąd pomijane, zatrzymać się nad źródłami, które nie wzbudziły zainteresowania historyków (a takie trafiają się nawet wśród materiałów opublikowanych).

Prezentowana rozprawa dotyczy problemów dyplomacji i polityki. Pragniemy zastanowić się nad motywami, które skłoniły króla do podjęcia interwencji w Moskwie. Chcemy też przeanalizować wszelkie działania dyplomatyczne, które podjęła Rzeczpospolita, aby osiągnąć cele swojej polityki wobec Moskwy – osadzenie na tronie carskim króla lub królewicza, odzyskanie spornych terytoriów, mniej lub dalej idące podporządkowanie Państwa Moskiewskiego. Warto podkreślić, że Zygmunt III, podejmując interwencję w Moskwie, liczył przede wszystkim na dyplomację, sądząc, że działania zbrojne będą konieczne w stopniu jedynie ograniczonym. Pragniemy też dokładnie przeanalizować konflikt, który narastał między dwoma głównymi aktorami ówczesnych wydarzeń – królem i hetmanem Stanisławem Żółkiewskim, a wywołany był odmienną oceną realiów politycznych. Na temat tego sporu, a zwłaszcza motywów, którymi kierował się Zygmunt III, krytykując układ moskiewski z 27 VIII 1610 r., narosło wiele nieporozumień. Sporo miejsca poświęcono też rokowaniom dyplomatycznym na nieco niższym szczeblu – rozmowom z obłożonymi Smoleńszczanami, rokowaniom Jana Piotra Sapiehy z Prokopem Lapunowem czy wysłanników króla z wojskami drugiego Samozwańca. Z tym ostatnim zagadnieniem łączy się pewien problem metodyczny. Otóż nie jest przedmiotem niniejszej rozprawy dokładne omawianie rokowań obozu królewskiego z poszczególnymi dowódcami wojskowymi, dotyczących głównie wypłaty żołdu. Są to zagadnienia tak obszerne i złożone, że mogłyby z powodzeniem stać się tematem osobnej rozprawy. Niekiedy jednak (jak w przypadku poselstwa